

Policja zastrasza 14-latkę za udostępnienie wpisu na FB

20 listopada 2020

Wczoraj posłanka Lewicy Marcelina Zawisza alarmowała o skandalicznej sytuacji, która miała miejsce w podkrakowskich Krapkowicach. Policja weszła do domu 14-latkę, oskarżając go o organizowanie protestów w czasie pandemii. Grożą konsekwencjami więzienia. Rodzice dziecka są zbulwersowani.

„(...) Policja uznała, że 14-latek z Krapkowic jest organizatorem jutrzejszego spaceru i dzisiaj po 10:00 zawitała u niego w domu. Według informacji, które udało mi się ustalić, opiekunowie prawni zostali poinformowani o tym, że za organizację grozi 8 lat więzienia oraz grzywna. O sprawie policja powiadomiła szkołę. Interweniowałam w tej sprawie, czekam na bardziej szczegółowe wyjaśnienia na jakiej, do cholery, podstawie uznano 14-latkę za organizatora tego wydarzenia”- pisze wzburzona posłanka Marcelina Zawisza na swoim profilu na portalu społecznościowym.

„Usłyszałem, że przyszli w związku z moją aktywnością na „Facebooku”, a dokładnie tym, że udostępniłem dalej post dotyczący „krapkowickiego spaceru”. Nie dali mi dojść do słowa. Zdążyłem tylko zapytać, czy to co zrobiłem jest nielegalne?” relacjonuje z kolei 14-letni Maciej w rozmowie z „Gazetą Krakowską”. Chłopak miał usłyszeć, że tak, bo udostępnienie takiej informacji jest publicznym nawoływaniem do popełnienia czynu zabronionego, podsumowuje gazeta.

Chodzi o wieczorne spacerowanie, czyli oddolne spontaniczne demonstracje odbywające się w całej Polsce przeciwko wyrokowi TK zaostrzającemu prawo aborcyjne. Protesty trwają już prawie trzy tygodnie w kilkuset polskich miastach i miejscowościach i stają się coraz bardziej antyrządowe, w miarę jak PiS i polska policja zaczyna traktować demonstrantów coraz bardziej

agresywnie, a prokuratura grozi organizatorom więzieniem i grzywnami. Pisaliśmy o tym tutaj. Ponieważ chłopiec ma dopiero 14 lat, gdyby został uznany za winnego i usłyszał maksymalny wyrok, musiałby spędzić najpierw 4 lata w poprawczaku, a kolejne 4 w więzieniu.

Działania policji na terenie całego kraju radykalizują się. Setki osób zatrzymanych na demonstracjach, dziesiątki z zarzutami, bicie i gaz łzawiący to już standard podczas demonstracji w dużych miastach. Wczoraj w Warszawie podczas blokady Sejmu agresja policji dotknęła również posłów i posłanki. Maciek z Krapkowic, uczeń ósmej klasy szkoły podstawowej jest kolejnym dzieckiem którego dotknęły represje za angażowanie się w politykę. Pisaliśmy o tym, jak policja już wcześniej wylegitymowała 14-letnią dziewczynkę z Olsztyna za udział w protestach i skierowała sprawę do sądu, który miał ustalić, czy nie jest zdemoralizowana. Już na pierwszym posiedzeniu sąd uznał jednak, że nie będzie dalej rozpoznawać sprawy nastolatki, która nigdy wcześniej nie miała problemów z prawem.

Lokalna policja, której funkcjonariusze wtargnęli do mieszkania została poproszona o złożenie wyjaśnień. Posłanka Zawisza zapewnia, że będzie trzymać ręką na pulsie i interweniować w sprawie chłopca z Krapkowic.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)